

MMW III / 324

24.
01132
188

Protokół przesłuchania świadka

Warszawa, dnia 29 marca 1946r. Sędzia Okręgowy Słedczy II rejonu
Okręgowego w Warszawie Alicja Gernasz deleg. do Komisji Badania
Spraw Niewieckich przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka
P. o uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zezna-
nia oraz o znaczeniu przysięgi. Sędzia odebrał od niego przysięgę na zasadzie
art. 109k.p.k. poczem świadek zeznał co następuje:

Imię i nazwisko *Trnka Styła*
Miejscowość rodziców *Mateusz i Maria*
Data urodzenia *14/IX - 1896r.*
Profesja *pielęgniarka*
Wykształcenie *gimnazjum*
Stan *w-ka*
Miejscowość *Michówano.*

Pracowała jako pielęgniarka w szpitalu im. Łazarza od roku
1926. Wyjechała do Forstenu w celu pracy w Serenie
szpitala. Przez pierwsze dni Forstenu dochwiliły jej nos
i głębię śmiechu z obliczonych dniach, nie wzięła Serenie
w ogóle. Wtedy zaczęła się odlepiać, ani pleców Forsteniaków
nie było. Forsteniacy zwołali tylko domowca, oprowadził do kuchni
szpitalnej do porzeczki. Za przyjęciem nie było w kuchni omy-
wania rąk, a w Forstenu było około 20 chorych w szpitalu, około 80 w domu. Przekazała
wtedy nożem i nóżem w szpitalu Nr. 4 a oddział urologiczny,
5/VIII gdy zaczęła się ostrych zrostów w nosie
chorych, miało tam wraz z innymi pracownikami szpitalnymi,
chorych z innymi i chłodem wraz z innymi i z innymi para,
my chcieli iustod nożem do pisania niteren, gdzie moje
stało się kuchnia, magazyn. Tam znajdowały się chorych
właśnie nożem i nóżem. Oprócz chorych z innymi

od dwóch w interesach tych należałoby z innych odda-
 ludzku Nr 4, w neregulacji była tam kilkunastu
 z niewysłuchani z oddziału kobiecego, personel szpitala
 was osoby, które przypuszczano tu iż schroniły. Zgani-
 tam około 300 osób. Wiceprez 5/III - 1946r. do interesu
 przy ul. Leninu strzegło parę Niemców i zaczęli się
 mieszać na podwórku. Wtedy ustepili najcięższy
 naszym ludzku ranni Niemcy - istniejące w naszym
 Następnie ich interweni SS-mioni zaczęli zupchnię-
 należącej do personelu szpitalnego zjechać na podwórko
 was 54 osoby: lekarscy, pielęgniarki i pasażerów, które
 was dotychczas. Na podwórku staliśmy około 2 god-
 przeszliśmy na podwórku różnych ludzku. Gra-
 ten was stryżonami ręki karabinowe dochodzić z
 na. Co dzień w aż było nie zidniotem, fuzji
 podwórku było wstępnie ciemno. Do dwóch godzinach
 karabinów was przez podwórko w kierunku ulicy Wol-
 dochodzić w najbliższym budynku naszego Nr 2 w
 lewej, no niemi wolić i strzelić chodzących, (inni
 nie pamiętam), was lekarz dr. Zaleski, was pod-
 ludzku kilka trafiających rannych nie
 To w tym to dwóch rannych leżących pasażerów

Tomku
 230 z 423

01183 22

Wpisanie nos ulica Wolska do szpitala sz. Stanisława
 w szpitalu sz. Stanisława przebiegam was z personelem
 szpitala w. Łazania. Pracownikom tam jako przedsięwzięcie
 i tym, że nie wolno mi było opuścić teren szpitala, to
 my byliśmy zfanonami przez Niemców. Po 5 dniach leżał
 mój mąż w niemieckim zakładzie i kilka innych osobom
 przysłał do szpitala w. Łazania po swoje rzeczy. Udał się
 na tamtą stronę pod murami Niemców. Gdy szliśmy
 na teren szpitala w. Łazania zidniłem trochę na
 podwórku w różnych miejscach kilkanaście tyłów hukających.
 Byłoby szpitalu były rzeczy spalone. Mój oddział urolo-
 giczny jedyny nie był spalony. Gdy tam szliśmy roba-
 ciliśmy na kościach leżących w różnych miejscach, których nie
 sprecyzowałem w moim raporcie. Było ich kilka,
 wspaniałych i innych postaci. Kolejanki moje, które
 były w naszym szpitalu, opowiadały mi, że zidniły wiele
 tyłów w rukawach ku dyktu Nr. 4, oraz w ku dyktu Nr. 2,
 Mógłby mi o tym przedsięwzięciu Moejżyszka i Tomaszewska
 / imiona i adresów nie mam / Na teren szpitala w. Łazania
 pracowaliśmy parokrotnie gromadzić na polecenie lekarzy nie-
 mieckich w szpitalu sz. Stanisława przesłaliśmy was i my
 mi spóźnił szpitalny szpital do szpitala w. Stanisława.
 Teraz są tam zidniłem szpital na podwórku w ku dyktu
 Nr. 1 uważamy szpital jest falszywny nie. W zidniłem

rozmieca no sehw doch budynku Nr. 2 wli to imz trum
wpielnego Skrajnego. Widni am wniez no jebuz rly
moich no terenie wpielnego w Sarona, jak jali ty is jiam
budynku Nr. 4 i Nr. 2 cyli te w ktorych koleianki moze
dialny stony tryfow. W pocztku znesnia 1944r. wiektem
w wpielnego w. stanszasa do Gunkowa.

Odey tam

Tomki Olybi

p. o Sednia A Se